Nr. 139. w Srodę

dnia 18. Czerwca 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin, 18. Czerwca. — Gazeta Gwiazdowa (ministeryalna) roztrząsając rozporządzenia heskie, powiada w końcu: W całych Niemczech niemasz różnicy w zdaniach we względzie nieodzownej konieczności co do postępu tej naglącej sprawy. Prusy przynajmniej nie mogą spokojnie spoglądać na przeciąganie z zamiarem sprawy. Spodziewać się przecie należy, że tego rodzaju zwłoka nie nastąpi, a więc że też nie będzie potrzeba użyć rozporządzeń niezmniejszonych wojskowych, które Prusy zwlekły tylko w nadziei, że Kassel okaże się powolnym.

Nowy Jork, 9. Czerwca. — W bitwie morskiej pod Memfies zupełnie została zburzona flota konfederacka. Wojska związkowe obsadziły Memfies. Wedle pogłoski miały być wojska związkowe odparte od Charlewstonu. Fremont wpadł w zasadzkę i znaczne poniósł straty.

Białogród, 16. Czerwca. — W walce wczorajszej zabito 2 Turków, a 13 Serbów. Spodziewano się przybycia włościan ze wsi przyległych. Wojsko tureckie, które się cofnęło do fortecy, zbuntowało się przeciw baszy, ponieważ tenże wzbraniał napaść na lud serbski.

Wiedeń, 17. Czerwca. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby niższej roztrząsano budżet armii. Po żwawych rozprawach przyjęto wniosek komisyi stanowiący normalny etat pokojowy na 92 mil.

— Dzisiejsza Donau Ztg. zamieszcza nadesłane sobie sprostowanie co do korespondencyi brukselskiej w Presse względem kandydatury meksykańskiej. Powiada w niem, że skreślony wypadek niegodny ani dostojnej osobistości ani rządów, tak jest niepodobny do prawdy, że w kołach dobrze zawiadomionych uważają go za nieuzasadniony.

— Wedle telegraficznych doniesień z Zemunia (Semlina) z dnia dzisiejszego, Turcy bombardują z fortecy Białogród.

Turyn, 17. Czerwca. — Ministerstwo przedłożyło izbie projekt do prawa względem wybudowania kolei żelaznej w południowych prowincyach i w Lombardyi przez towarzystwo Talabota i Rothschilda.

— Z Neapolu donoszą, że Chiavone napadnięty w sobotę przez wojsko, znaczne poniósł straty.

Paryż, 17. Czerwca. — Ciało prawodawcze przyjęło dziś jednogłośnie projekt do prawa, względem przeznaczenia 15 mil. franków na kampanią meksykańską.

Berlin, 18. Czerwca. — Najj. Pan raczył nadać radzcy kancelaryi Segerowi przy kamergerichcie tytuł tajnego radzcy kancelaryi, przedsiebiorcy beatralnemu Walnerowi w Berlinie tytuł radzcy komisyjnego, tudzież fotografom w Paryżu Cremierowi i Hanfuaengl, tytuł królewskich fotografów nadwornych.

Berlin, 17. Czerwca. — W kołach wojskowych mówią, że król potwierdził zniesienie fortecy Swidnicy, ponieważ koszta przebudowania jej nie zostają w stosunku do ważności strategicznej tej fortecy. Natomiast Nisa ma być znacznie zwiększona.

— Zeit pisze: Nie odrzeczy będzie tu przytoczyć humor panujący niekiedy w prasie pruskiej. I tak w gazecie Vossa jest rubrum stałe między inseratami, gdzie dobra rycerskie tylko szlachcie chcą sprzedać, a w Kreuz Ztg. ogłasza szlachcianka pruska wysokiego rodu i znakomitego imienia, że gotowa jest przyjąć za syna czyli adoptować porządnego obywatelskiego syna, ale przez skromność niedodaje czy za wynagrodzeniem lub bez wynagrodzenia. Podobno i za to płacą, aby nabyć na tej drodze nazwisko szlacheckie.

Królestwo Polskie.

Krzyżowa Gazeta berlińska donosi z Warszawy, że w tych dniach 9 kobiet wywieziono o godz. 3 z rana z cytadeli koleją żelazną petersburgską, do moskiewskich klasztorów. Mnóstwo znajomych, krewnych i przyjaciół przybyło pod cytadelę, dla pożegnania się z niewiastami, które za pieśni religijno-narodowe wywieść miano, lecz już ich niezastano, bo na kilka godzin wprzód je wywieziono z rozkazu rządowego, aby niepozwolić na pożegnania, przy których nawet wrogowie niemogli zbyć się wrażeń jak przy konających.

— Ogłoszony nakoniec został ukaz mianujący w. księcia Konstantego namiestnikiem królewskim w Kongresówce, a margr. Wielopolskiego naczelnikiem cywilnego zarządu. Pod rozkazami i władzą namiestnika, ma zostawać ów naczelnik części cywilnej i dowódzca wojskowy, który jeszcze mianowanym nie został. Nadto namiestnik z urzędu prezyduje radzie stanu, a naczelnik części cywilnej margr. Wielopolski został jej wiceprezesem, a podobno także prezydującym w radzie administracyjnej. Słowem ogłoszono wreszcie postanowienia, o których zapadnięciu doniesliśmy byli w dzienniku naszym jeszcze z 30. Maja i z 5. t. m. Ukaz wspomniawszy, iż władza namiestnika jaką była na mocy dekretu w 1818 r. nie jest zgodna z dzisiejszemi okolicznościami, określa ją następnie, a depesza powyższa wspomina parę atrybucyj tej władzy; my zaś dodajemy, że tę wielką różnicę w okolicznościach stanowi brak konstytucyi, która w r. 1818 określała władzę namiestnika i brak wojska polskiego, którego przeszły w. książe Konstanty był wodzem. Wyjaśnić tu jeszcze winniśmy znaczenie owego drugiego z dygnitarzy bezpośrednio pod rozkazami namiestnika będących, to jest dowódzcy wojskowego. Jeżeli przypomniemy sobie doniesienie o bliskim podziale całego państwa na okręgi wojenne, z których jeden ma tworzyć Kongresówka, to zdaje się, że ów dowódzca wojskowy będzie w istocie nie naczelnikiem oddzielnego korpusu wojsk, lecz zwierzchnikiem okręgu, a wojska w tym okręgu zostające dopóty będą pod jego rozkazami, dopóki z niego nie wyjdą.

Ta zmiana osób i formy w zarządzie Kongresówką jest obietnicą pewnej modyfikacyi w tej części kraju systemu rządowego, zwróconego przeciw narodowości polskiej, obietnicą, iż zarząd nie będzie stawiać przeszkody przeprowadzeniu sprawy włościańskiej oraz reorganizacyi wychowania narodowego. Jednak i ta obietnica zawiedzioną może zostanie, jak tyle innych począwszy od odezwy cesarza Aleksandra I. z 25. Maja 1815 r. i odpowiedzi jego deputacyi litewskiej w której obiecywał przyłączenie Litwy, — zawiedzioną zostanie, mówimy, jeżeli system rządzenia nie zmieni się, jeżeli narodowość polska nie będzie poszanowaną i w prowincyach dawniej zabranych, na Litwie, Wołyniu, Podolu i Ukrainie i jeżeli te prowincye nie otrzymają także autonomii narodowej; bo system który będzie cisnął narodowość polską na Litwie, musi w następstwie loicznem uciskać ją i w Kongresówce.

Tymczasem teraźniejszy zarząd policyjno-wojskowy prowadzi dalej arbitralne swe działania prześladowcze i oburzające całą ludność, w widocznym zamiarze osobistych jedynie zysków.

Francya.

Paryż, 15. Czerwca. — Monitor zamieszcza list z Puebli, ale nie w całej obszerności, tylko w końcu ogranicza się na opisie pochodu zwycięzkiego Francuzów aż do Puebli i na twierdzeniu, że napaść na Guadalupe z wielką odwagą uskuteczniona została ale celu nie dopięła. Zaręczają, że jenerał Lorencez został rannym i leży nadto obłożnie chory. Szef sztabu głównego pułkownik Letellier Valazé objął po nim dowództwo. W każdym przypadku położenie Francuzów jest bardzo zagrożone, widać to z Monitora, który zapowiada, iż znaczne posiłki odejdą do Meksyku. Mówią, że na ten cel ma być wysłanych 20,000. Wprzód wojska mają się zatrzymać w Guadeloupe i Martinice, aby się przyzwyczaiły do zabójczego klimatu meksykańskiego.

— Jen. Montebello wyjedzie w d. 17. b. m. do Rzymu z żoną, która jest damą pałacową cesarzowej.

— Większa część kiskupów francuskich, która do Rzymu wyjechała, wróciła do Marsylii. Sądzą, że w skutek pobytu biskupów w Rzymie, wydadzą ci za powrotem do swych dyecezyi mnóstwo listów pasterskich.

Włochy.

Alokucya papieska, którą ojciec św. powiedział w konsystorzu w d.

9. b. m. tudzież adres biskupów podany na temże posiedzeniu, wywołały w parlamencie przeciwne oświadczenie. Na posiedzeniu sobotniem w d. 14. Czerwca odczytał prezes izby wniosek względem napisania do króla adresu, aby odeprzeć twierdzenia biskupów zgromadzonych w Rzymie i odświeżyć prawa włoskiego narodu do Rzymu. Ratazzi oświadczył, że adres biskupów niezmienił zdania Włochów co do kwestyi rzymskiej, zresztą niechce się opierać adresowi, który parlament zamierza uchwalić i doręczyć królowi. Po krótkich rozprawach izba wybrała komisyą, która ma zredagować i przedłożyć izbie adres. Przedłożony projekt izbie względem stowarzyszeń, niepodobał się; izba niechce zezwolić na środki uprzedzające i tylko chce sądowego dochodzenia na dokonane a bezprawne czynności. Ratazzi więc przepadnie ze swoim projektem.

Rzym, 4. Czerwca. — Dnia wczorajszego ks. arcybiskup gnieźnieński i poznański miał posłuchanie u ojca św., który go przyjął serdecznie i z osobliwemi przy tem honorami. Lubo kilkunastu arcybiskupów i biskupów czekało od dawna z kolei, ks. prymasa polskiego wprowadzono zaraz po prymasie węgierskim, który dla tego tylko otrzymał pierwszeństwo, iż jest kardynałem. Ks. Przyłuski złożył jak najgorętsze dzięki papieżowi za jego opiekę nad Polską i współczucie dla niej, i jak przystało na pierwszego w ojczyznie dostojnika duchownego i świeckiego przemówił w imieniu całego narodu i wyraził Piusowi IX. uczucia, jakiemi dwadzieścia milionów Polaków przejęci są dla niego i dla stolicy świętej. Papież dał mu rękę do pocałowania, a potem serdecznie go uściskał, prymas jednak chciał koniecznie przez chwalebną pokorę ucałować stopy jego jako też złożyć mu ten hołd jako przedstawiciel wszystkich rodaków w obec stolicy świętej. W długiej z prymasem rozmowie, papież najczulej o Polsce się wyrażał; mówił też wiele o bezowocnych zabiegach rosyjskich, ażeby wyjednać potępienie religijno patryotycznych pieśni, równie jak o księdzu Felińskim. Ks. Przyłuski większe w Rzymie oddaje usługi kościołowi polskiemu i sprawie polskiej, niż wszyscy rodacy którzy tutaj w tym celu pracowali i pracują razem wzięci, a osobliwsze zachowanie jakie ma u papieża i przyjaźń jaką go Pius IX. zaszczyca, wyrobiły mu tutaj jedyne rzec można stanowisko.

Dzień 9. Czerwca, to jest następny po kanonizacyi, pamiętnym będzie w dziejach kościoła. Tego dnia bowiem odbędzie się konsystorz, czyli właściwie mówiąc sobór powszechny. Materye o których zgromadzeni biskupi mają zawyrokować, podane już zostały każdemu z osobna przez kardynała Caterini, prefekta kongregacyi koncylium. Oświadczenie powszechnego episkopatu w sprawie doczesnej władzy stolicy apostolskiej będzie jednomyślnem, ale nierównie silniejszem i śmielszem niż ogólnie przypuszczają. Adres biskupów do papieża rozproszy wszystkie wątpliwości w tym przedmiocie. Kroki, jakie papież z biskupami pospołu uczynią wkrótce, będą miały ogromną doniosłość i będą się mogły nazwać prawdziwym »coup d'Etat.« Episkopat nalega ojca ś. by wszelkie względy odłożył na stronę i nie oszczędzał ani trochę tych, co godzą na świecką władzę papieżów. Mówią, że wspomniono już kilkakrotnie o klątwie imiennej.

Wiadomości z Paryża i Petersburga nadeszłe, świadczą o zawiązaniu się troistego przymierza francusko-prusko-rosyjskiego. P. Budberg zastąpił w Paryżu hr. Kisielewa i przywiózł obietnicę uznania przez Rosyę królestwa włoskiego i działania zgodnie z Francyą na wschodzie i zachodzie. Sprawa nuncyatury petersburgskiej upadła całkiem, aczkolwiek rząd rosyjski ostatecznej odpowiedzi nie dał dotychczas ojcu św. Nuncyaturę tę uważaliśmy zawsze za niepewną, atoli wiele miała prawdopodobieństwa za sobą. Jakkolwiek bądź, śmiech w nas obudzają ci, którzy na seryo twierdzą, że w Paryżu wiedzą lepiej niż w Rzymie co się tutaj dzieje i co się w Watykanie święci; wszak znalazłyby się może we wiecznem mieście osoby bliższe Watykanu niżli mieszkańcy Paryża, a od których możnaby się czegoś dowiedzieć nie uciekając się do telegrafów i listownej korespondencyi.

Dnia wczorajszego w kościele Sant Andrea della Valle po nabożeństwie odśpiewanem uroczyście wedle obrządku ormiańskiego przez księdza Hasuna, patryarchę carogrodzkiego, sławny biskup orleański ksiądz Dupanloup miał w obec zgromadzonych biskupów i kilkunastu tysięcy słuchaczy kazanie o zjednoczeniu kościoła wschodniego z zachodnim. Wymowa sławnego kaznodziei dosięgła ostatecznych granic swoich, porwała i uniosła wszystkich. Pomimo świętości miejsca sześćkroć uderzono w zapamiętałe oklaski, które kaznodzieja mocno zganił. Zwrot jego do biskupów był przecudny; przemawiał z osobna do francuskich, irlandzkich, hiszpańskich, amerykańskich, potem obracając się do trzech biskupów polskich w Rzymie obecnych, prześlicznie i rzewnie przemówił o nieszczęściach i prześladowaniach, a całkiem proroczo o przyszłości Polski. Porównanie jego katakumb i mamertyńskiego więzienia, gdzie jęczał ś. Piotr, z promienną bazyliką, która służy za nagrobek Rybitwie z Galilei, tudzież porównanie wystawy londyńskiej ze zjazdem biskupów w Rzymie, były arcydziełami krasomówstwa. Opis wschodu tchnął najwznioślejszą poezyą i mieścił w sobie rafaelowskie całkiem rysy i pociągi. Cz.

Ameryka.

Korespondencya z Londynu zamieszczona w paryskim Le Temps rozbiera w następny sposób interesujący szereg depesz zawartych w »Blue-book« przedłożonych parlamentowi a odnoszących się do sprawy meksykańskiej.

»Anglicy cofnęli się w Orizabie od wspólnego działania, gdyż art. 2. ugody z 31. Października określający cel i warunki wspólnego działania, brzmi w tych słowach:

»»W. strony kontraktujące zobowiązują się nie szukać dla siebie samych za pomocą użycia środków zmuszających, przewidzianych niniejszą ugodą, żadnego nabycia terytoryum, ani osobistej korzyści i nie wywierać na sprawy wewnętrzne Meksyku żadnego wpływu, mogącego naruszyć prawo narodu meksykańskiego pod względem obrania i swobodnego ustalenia formy swego rządu.««

Anglicy cofnęli się w Orizabie od wspólnego działania, gdyż dla nich celem wyprawy do Meksyku, jak to jasno wypowiedziała królowa W. Brytanii w mowie tronowej, było ni mniej ni więcej, jak otrzymanie siłą, jeżeli tego będzie potrzeba, od rządu meksykańskiego wynagrodzenia, odmawianego dyplomacyi.

Anglicy cofnęli się w Orizabie od wspólnego działania, gdyż w dniu 30. Września 1861 hr. Russel w nader godnej uwagi depeszy swej do hr. Cowleya, w tych wyrazach przedstawiał myśl Anglii:

»»W zasadzie rząd angielski przeciwny jest wszelkiej interwencyi siłą w sprawy wewnętrzne narodu niepodległego. Pytanie, czy Meksyk czyni wyjątek z ogólnego prawidła? Bez wątpienia, zwróciwszy uwagę na złe, które wyleczyć trzeba, mało przytoczyć można faktów anarchii wewnętrznej, przelanej krwi, mordów, któreby przewyższały okropności dokonane w Meksyku; lecz z drugiej strony nie ma wypadku, w którymby interwencya zagraniczna przedstawiała mniej nadziei. Fakcye będące z sobą w walce rozrzucone są na wielkiej przestrzeni, nie słuchają oni dowódzcy, dwóch lub trzech dowódzców, lecz dzielą się na małe oddziały, z których każdy kradnie, rabuje i zabija na własny rachunek. Nie ma armii obcej, któraby sobie pochlebiać mogła, iż zdoła ustanowić władzę nieustającą nad korpusami tak rozproszonemi. Prócz tego wojsko kiszpańskie, które stanowi siłę najbardziej rozporządzalną przy zajmowaniu twierdz i pozycyi, jakie zdobywać wypadnie, jest przedmiotem nienawiści dla jednej z dwóch stron, które dzielą okolicę. Pochodzi to z obawy, aby władza kościoła panująca nie została przywrócona wraz z nadużyciami i nietolerancyą religijną, jaka towarzyszy władzy tego rodzaju.

Z powodów przeciwnych interwencya angielska byłaby równie niemiłą stronnictwu kościoła. Do powodów tych doliczyć mogę powszechny popłoch, jakiby obudził i w Stanach Zjednoczonych i w Stanach Południowych, fakt interwencyi europejskiej w spory domowe niepodległej rzeczypospolitej amerykańskiej. Ze stanowiska polityki czysto praktycznej i nie ulegając przesadnym uroszczeniom, jakie nasuwa doktryna Monroe, nie byłoby rzeczą rozsądną budzić w Ameryce uczucie nieprzyjacielskie, chyba gdyby się miało na celu jaki przedmiot nadzwyczajnej wagi którego osiągnięcie możnaby sobie rozsądnie obiecywać.

Rząd hiszpański jest zdania, że szczęśliwy przymus wywarty przez W. Brytanią, Francyą i Hiszpanią w poszukiwaniu sprawiedliwych swych pretensyi, skłoni Meksykanów do ustanowienia rządu zdolniejszego niż dotychczasowy do zachowania stosunków pokoju i przyjaźni z obcemi mocarstwami. Gdyby taki był skutek bezpośredni działań morskich i wojskowych, rząd Jej K. Mości cieszyłby się tem serdecznie; lecz sądzi iż więcej jest prawdopodobieństwa osiągnięcia tego celu, starając się zachować poszanowanie winne narodowi niepodległemu, jak usiłując ulepszyć za pomocą siły obcej, wewnętrzne instytucye Meksyku.««

Powyższy ustęp stoi o sprawach meksykańskich w »Blue-book,« który mam przed sobą i dosłowny przykład zeń wyjąłem.

Znajdują się tam także w depeszy hr. Cowley do hr. Russel z dnia 3. Paźdz. następujące wyjaśnienia dane przez p. Thouvenela ambasadorowi angielskiemu.

»»P. Thouvenel mówi że nie proponował narzucać lub wpływać siłą oręża jarzma na zdanie w sprawach wewnętrznych Meksyku. Uważa on za rzecz prawdopodobną że użycie siły ku osiągnięciu słusznego celu, jaki rząd angielski i francuski założyły sobie, zachęci część dobrze usposobioną ludu meksykańskiego, to która czuje się uciemiężoną jarzmem jakiemu podlega, do korzystania z okoliczności, aby jarzmo to zrzucić i coś lepszego w miejsce jego obmyśleć.««

Zestawiwszy te wyrazy z językiem hr. Russella w depeszy z 30. Października 1861 i z brzmieniem artykułu 2. ugody z 31. Października, odkryje się tajemnica powodów, jakie położyły kres wspólnemu działaniu rządów francuskiego i angielskiego. Powody te są jasne i la Patrie nie potrzebowała szukać innych.

Zapyta kto może dla czego hr. Russell wiedząc w czem się różni zapatrywanie jego od zapatrywania p. Thouvenela, z razu nie wzbraniał się wejść w układy niemożliwe? Sądzić należy, że to stało się skutkiem nieporozumienia, którego następująca depesza hr. Cowley daje klucz. Jest ona z d. 10. Paźdz. 1861.

»»Widziałem się z p. Thouvenelem dziś po południu w interesie ugody, która ma ułożyć wspólne działanie W. Brytanii, Francyi i Hiszpanii w wyprawie przeciw Meksykowi, i odczytałem mu depeszę W. Eksc. z d. 5. t. m. P. Thouvenel rzekł że gotów jest połączyć się z rządem Jej K. Mości, podpisując ugodę w celu wskazanym przez W. Eksc. Rzekł, iż zgadza się zupełnie z zasadami postawionemi przez W. Eks. a które służyć mają za prawidło działania mocarstw sprzymierzonych. Pan Thouvenel wypierał się, jak to czynił przy pierwszej sposobności wszelkiego zamiaru narzucania jakiejkolwiek formy rządu Meksykowi.««

Hr. Russell sądził bez wątpienia według tego, że oba rządy doszły do porozumienia się w kwestyi, która tak mu leżała na sercu. Jednakże aby myśl jego żądną nie pozostała okryta zasłoną, odpowiedział hrabiemu Cowley w d. 12. Października 1861.

»»Mam zawiadomić W. Eks. że rząd tej K. Mości uważa zobowiązanie niemieszania się siłą w sprawy wewnętrzne Meksyku, za główną podstawę ugody.««

Co się tyczy Hiszpanii, wynika z »Blue-book« że zdanie jej zanim przechyliło się na stronę Anglii, wahało się wprzód pomiędzy p. Thouvenelem i hr. Russellem. Pod tym względem cokolwiek można było powiedzieć, wyłożone jest z tą frazeologią ciężką i wlekącą się, jaka odznacza styl dyplomatyczny, lecz niemniej w sposób jasny, w depeszy z d. 9. Października 1861, przesłanej przez p. Crampton do hr. Russella:

»»P. Calderon rzekł, że rząd hiszpański bardzo jest skłonnym zawrzeć z Anglią i Francyą ugodę w przedmiocie wyłuszczonym mu przez rząd królowej W. Brytanii. Rząd hiszpański jest zdania, aby zamieszczony

był w ugodzie artykuł zastrzegający, że siły w. stron kontraktujących nie będą użyte w żadnym innym celu.

Hiszpania, twierdzi J. Eks. niema żadnego widoku w tym rodzaju, nie chce ani zdobyć jakiejbądź części Meksyku, ani zaprowadzić tam monarchicznej formy rządu, bądź na korzyść księcia europejskiego, bądź jakiejkolwiek innej osoby. Niezamierza prócz tego łożyć usiłowania aby postawić na czele rządu rzeczypospolitej to lub owo stronnictwo walczące z sobą w kraju. Rząd hiszpański nie widzi więc żadnej trudności zgodzić się z zdaniem rządu królowej W. Brytanii iż nienależy się mieszać zbrojnie w sprawy wewnętrzne rządu meksykańskiego.

Jednym punktem, w którym dostrzedz można cień różnicy w zapatrywaniu się Anglii i Hiszpanii jest ten: że rząd Jej K. katolickiej Mości jest zdania, iż zwróciwszy uwagę na wielki wpływ, jaki koniecznie mieć musi na stan wewnętrzny Meksyku obecność połączonych sił Anglii, Francyi i Hiszpanii, dobrze byłoby korzystać z wrażenia, aby wywrzeć wpływ moralny na stronnictwa będące z sobą w walce, celem skłonienia ich do złożenia broni i porozumienia się pod względem zaprowadzenia rządu, mogącego zapewnić niejakie rękojmie sprzymierzonym, co się tyczy wykonania zobowiązań Meksyku i większej wierności w dopełnieniu obowiązków międzynarodowych oraz uchylenia złego, jakiemu nieszczęśliwy ten kraj tak długo ulegał. Do takiego usiłowania, dodał J. Eks. zobowiązują się honorem trzy mocarstwa równie z względów ludzkości jak z względów polityki, a może więcej ludzkości niż polityki.

Odpowiedziałem że nie wątpię iż rząd królowej W. Brytanii uzna iż cel wskazany przez J. Eks. odpowiada równie polityce jak ludzkości i że jeżeli przez wpływ moralny rozumie się tylko rada dana rządowi meksykańskiemu wstrzymania się od wewnętrznej niezgody, rząd Jej K. Mości nie będzie się wahał, jak tego pewny jestem, uczynić łącznie z Francyą i Hiszpanią, co czynił sam przy niejednej sposobności, lecz gdyby rząd hiszpański miał zamiar iść dalej, trudno mi pojąć jakby można sprowadzić zmianę rzeczywistą w stanie rzeczy w Meksyku, nie uciekając się do siły i nie używając wpływu mocarstw pośredniczących na korzyść tej lub owej frakcyi przeciwnej. Dodałem iż wydaje mi się jasnem, że cel zamierzony, jeżeli uda się go osiągnąć, będzie w każdym razie tylko dziełem czasu, tak iż nie można spodziewać się urzeczywistnienia jego w danym peryodzie. Zapytałem przeto, czy rząd hiszpański zamierza zająć porty meksykańskie aż do zaprowadzenia rządu takiego, jakiego pragnąć może.

P. Calderon odpowiedział że nie — że okupacya hiszpańska trwać tylko będzie tak długo, póki nie otrzyma wynagrodzenia za krzywdy, na jakie skarżą się poddani hiszpańscy, oraz zadośćuczynienia, do jakiego Hiszpania ma prawo skutkiem aktów w które godność jej jest wmięszaną i że jeżeli będzie możebnem, pobyt Hiszpanów, żołnierzy i majtków nieprzeciągnie się po za epokę, w której klimat uczyniłby pobyt ten groźnym dla ich zdrowia i bezpieczeństwa.

Taki jest przebieg rzeczy. Nie chcę dalej czynić przytoczeń, to co poprzedza, wystarczy.««

Korespondent le Temps stara się okazać, jak się opinia powszechna w Anglii zapatruje na wyprawę meksykańską:

»Anglicy nie oburzają się tem, i nie wiele ich kosztuje zgodzić się ze stanem rzeczy, gdyż są przekonani, iż skutki byłyby dla nas zgubnemi. Times wyraził myśl publiczną mówiąc niedawno: »»Dalej panowie! nie rezonujcie, zresztą rzecz to wasza, a jeżeli was świerzbi, to nie nasza wina.««

Niech o to tu nie chodzi, czy pomnożymy poczet naszych tryumfów wojennych, czy nieporównana armia nasza raz jeszcze okaże się taką, jaką świat ją widział w Krymie i we Włoszech, czy wszystko, co znajdzie przed sobą, wywróci, czy wejdzie tryumfująca do Meksyku, któżby bowiem wątpił o tem! Lecz co dalej?

Jestże rzeczą pewną, że opinia ludów pod względem zasługi tego rodzaju wyprawy, będzie taką, jak rządu francuskiego? Jestże rzeczą pewną, że Hiszpania i Anglia tym sposobem nie nauczą się łączyć się przeciw nam?

A czyż w Ameryce nie rzuciliśmy groźnego fermentu nieufności i nienawiści? Rozważmy tu wyrazy depeszy przesłanej w dniu 27. Września przez hr. Russella hrabiemu Cowley:

»»Milordzie! Otrzymałem od p. Adams, w d. 25. b. m. wyjaśnienie w przedmiocie propozycyi, jakie Stany Zjednoczone uczynić chcą W. Brytanii i Francyi w kwestyi meksykańskiej. Rzekł on, że Stany Zjednoczone niemałym nabawiają niepokojem doniesienia dzienników w przedmiocie interwencyi w Meksyku. Rząd Stanów Zjednoczonych wie, że W. Brytania, Francya i Hiszkania, również jak Stany Zjednoczone mają do żądania wynagrodzenie niejednej krzywdy od rządu meksykańskiego. Lecz interwencya bezpośrednia, mająca na celu organizowanie w tym kraju nowego rządu, a szczególniej czynny udział Hiszpanii w podobnem przedsięwzięciu, sprawiłaby w Stanach Zjednoczonych głębokie wrażenie. Uważanoby ją jako rodzaj mieszania się w sprawy domowe Ameryki, czemu Stany Zjednoczone okazywały się zawsze tak przeciwnemi. Również zawsze dotąd działo się, że Stany Zjednoczone trzymać się chciały na uboczu od przymierzy europejskich, o ile mocarstwa europejskie ze swej strony nie będą interweniować w Ameryce; lecz gdyby państwa sprzymierzone miały organizować rząd w Meksyku, Stany Zjednoczone widziałyby się zmuszonemi, obrać sprzymierzeńców w Europie i brać udział w Europie bądz w wojnach, bądź w traktatach.««

Taką jest doktryna Monroe oddana w wyrazach równie ścisłych jak stanowczych. To nowy świat przestrzega stary: »miej się na baczności, jeżeli będziesz się mięszał w nasze sprawy, my się będziem mieszać w wasze.«

Jakichże zawikłań może się to stać powodem? jakich kłopotów źródłem na przyszłość? Hiszpania, która nienawidzi Meksykanów, postępując bezwątpienia względem nich łagodnie, toruje sobie drogę do pojednania, za które my, postępując przeciwnie, prędzej czy później będziemy musieli pokutować. Czy oddajemy usługę Meksykanom, dając im panów i to z bronią w ręku; daru tego rodzaju lud nigdy nie przebacza drugiemu ludowi.

Każdy to dobrze pojmuje w Anglii, kto zazdrości Francyi i w ogóle cieszą się tam, że znalazła się wplątaną sama w daleką wyprawę.

Miejmy nadzieję, ponieważ nic jeszcze niepostanowionem, że nie jest zamiarem rządu francuskiego żądać od Meksyku czego innego, jak wynagrodzenia krzywd.

Jeżeli więc to wynagrodzenie przyjdzie do skutku, pocóż rząd Juareza obalać. Czyż ten nie wyobraża idei wolności i postępu? Czyż nie wypisał na chorągwi swej zasad 1789, pod wezwaninm których istnieje władza cesarska we Francyi? Czyż nie nasza rewolucya 1789 r. nauczyła go sekularyzacyi dóbr kościelnych?

Prawda, że oddawna mordy i grabieże są w Meksyku na porządku dniowym, że cudzoziemcy zamieszkujący Meksyk nie używają tam dostatecznego bezpieczeństwa, że ci, których rząd meksykański jest dłużnikiem, spłaceni są dotąd tylko w części lub zupełnie nie spłaceni, że w niejednym razie charakter urzędowy zagranicznych ajentów nie był szanowany, słowem, że panuje w Meksyku wielki nieład.«

Korespondent wszystko to przyznaje; »lecz mówi on, oprócz że Meksyk przejść musi krytyczne chwile porodu, trzeba zwrócić uwagę na to, że rozboje, o których tyle mówią, popełniane były właśnie przez fakcyę przeciwną rządowi Juareza, że kradzieże, łupiestwa na wielką skalę, zabójstwa które słusznie były przedmiotem tylu skarg, są dziełem Margueza i stronnictwa Miramona; że anarchia, która pustoszy Meksyk, jest właśnie dziełem fakcyi, która pod nazwą: »churchparty« podnosi sztandar zabobonu i fanatyzmu. Była o tem wzmianka w owym dzienniku, a korespondent nasz obiecuje nam w najbliższym liście dać dowody urzędowe i dyplomatyczne.«

Rozmaite wiadomości.

— Dziennik Polski donosi o osobliwem ocaleniu czteroletniego chłopczyka, który wyleciał oknem drugiego piętra we Lwowie. Chłopczyk ten wychylając się oknem z gmachu uniwersyteckiego, stracił równowagę, wypadł, lecz się pochwycił jedną ręką za gzyms i tak wisiał. Kobieta idąca tamtędy, zamiast obmyśleć ratunek, straciła przytomność, krzyknęła przeraźliwie i zemdlała. Na krzyk jej, jeden z posługaczów akademickich wyjrzał właśnie oknem, u którego dziecię ciągle jeszcze wisiało, i uchwyciwszy je wcisnął napowrót do izby.

Na dokończeniu Gazety doszła nas następująca depesza:

Petersburg, 18. Czerw. — Dzisiejszy Journal de St. Petersbourg donosi: Jeueralgubernator rozkazał zamknąć klub szachowy, ponieważ z niego rozchodziły się fałszywe pogłoski. Zamknięto także wszystkie gabinety do czytania, ponieważ z nich rozchodziły się pisma podburzające.

Przybyli do Poznania dnia 18. Czerwca.

BAZAR: Chromy z Krakowa, Gółkowski z Lniska, Kwilecka z Dobrojewa, Morzycka z Polski.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: von Borke z Unheim, Völker z Nakła, Wenig z Gębic, Höhne z Czarnkowa, Warnitz z Białośliw, Trinius z Sierakowa, Kundler z Nowegomostu, Wiedemann z Czempinia, de le Roi z Ober-Pritschen, Schöllne i Benack z Rogoźna, Schiffmann z Wrześni, Bethge z Lwówka, Heise z Olsztyna, Fröhne z Wrocławia.

HOTEL DU NORD: hr. Gutakowski z Warszawy, Gräfe z Hansdorf, dziekan Jankowski Wyskoczy, Oppolenzer z Wrocławia.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Gueget z Akwizgranu, Sasse z Szczecina, v. Wunck z Labakowa, v. Delhaes z Swiączyna, Swięcicka z Granowa, Lehmann i v. Rother z Berlina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Fryze i Sokolow z Słupcy, Lamutka z Polski, Freund z Zürich, Baumann z Anklam, Unrug z Wszołów, hr. Fink v. Finkenstein z Willmersdorf, Lüdinghausen z Solingen, baron v. Wolff z Reval.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: baron v. Stempel z Seegenfelde, Dr. Knapp z Szczecina, Mathes z Hohengarzig, Gleng z Wrocławia, Falk z Pietrowa, Smend z Barmen, Pudor, Thielemann, Stein, Hanzo, Heller i Kirstein z Berlina.

HOTEL PARYSKI: prob Zgrabczyński, Drazdzyński i Wróblewski z Powidza, książę Woroniecki z Polski, Drzeński i Węsierski z Borzejewa, Chłapowski z Bagrowa, Jagodziński z Srody, Kompf z Krzesin!, Krüger z Nowegomiasta, v. Graefe z Hansdorf, Kaeufer z Czerwonaka, Schmidt i Nikłas z Mikuszewa.

HOTEL BERLINSKI: Weiss z Pniew, Kühlenthal z Barcina, Kinder z Nochowa, Spieler z Ludwigsberga, Rosenthal z Marienberga, Cohnstein z Gniezna.

HOTEL EICHBORNA: Alexander z Pleszewa, Cohn i Fränkel z Wrocławia, Glas z Grodziska, Leyser z W. Justina, Flatau i Kalmanowicz z Pyzdr.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I. w **Szamotulach.**

Nieruchomość w **Podrzewiu** położona, w księdze wieczystéj téj wsi Nr. 3 oznaczona, należąca braciom ***Krzysztofowi*** i ***Jerzemu Schefflerom*** z wyłączeniem inwentarza jako też domu mieszkalnego, stodoły, stajni i chlewa na używanéj przez ***Jerzego*** części gruntu i jednego chlewa stojącego na używanéj przez ***Krzysztofa*** części gruntu, oszacowana na 6979 Tal. 26 Sgr. 8 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być **dnia 1. Października 1862. r.** przed południem o godzinie 11éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych celem podziału sprzedaną.

Wierzyciele, którzy się względem swéj realnéj pretensyi, która się z księgi hipotecznéj nie wykazuje i z ceny kupna swe zaspokojenie poszukują, mają się ze swemi pretensyami przed Sądem subhastacyjnym zgłosić.

OBWIESZCZENIE.

U podpisanego Królewskiego Sądu powiatowego aż do 31. Maja r. b. włącznie w rejestr ku-

piecki następujące zapisania uskucznione zostały:

I. W rejestr firmowy zapisano następujące nazwiska:

1) **C. Isakiewicz** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Karóla Isakiewicza** w Wolsztynie.

2) **Herman Jakobi** jako firmę założonego w **Wolsztynie** i **Grodzisku** handlu kupca **Herman Jakobiego** w Wolsztynie.

3) **A. Wertheim** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Abrahama Wertheima** w Wolsztynie.

4) **L. Lehmann** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Jakóbiego Lehmana** w Wolsztynie.

5) **Leopold Lehmann** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Leopolda Lehmana** w Wolsztynie.

6) **Loebel Lewin** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Loebela Lewina** w Wolsztynie.

7) **J. H. Wasser** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Juliusza Heimana Wassera** w Wolsztynie.

8) **M. J. Basch** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **M. J. Bascha** w Wolsztynie.

9) **Robert Fischer** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Roberta Fischera** w Wolsztynie.

10) **Simon Wolf** jako firmę założonego w **Kargowie** handlu kupca **Szymona Wolfa** w **Kargowie.**

11) **C. Loewenthal** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupcowej **Karoliny Loewenthal** w Wolsztynie.

12) **Juliusz Lempert** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Juliusza Lemperta** w Wolsztynie.

13) **B. Hammel** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Bendixa Hammla** w Wolsztynie.

14) **W. J. Cohn** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Wolfa Jakóba Cohn** w Wolsztynie.

15) **B. Basch** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Bernarda Bascha** w Wolsztynie.

16) **J. Breslauer** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Jakóba Breslauera** w Wolsztynie.

17) **J. Cohn** jako firmę założonego w **Babimoście** handlu kupca **Iziga Cohna** w **Babimoście.**

18) **Fritz Lieberknecht** jako firmę założonego w **Jabłonnie** handlu kupca **Fryderyka Lieberknechta** w **Jabłonnie.**

19) **J. Knechtel** jako firmę założonego w Wolsztynie handlu aptekarza **Józefa Knechtla** w Wolsztynie.

20) **C. Rehfeld** jako firmę założonego w **Kargowie** handlu kupca **Kaspra Rehfelda** w **Kargowie.**

21) **Jakób Burgheim** jako firmę założonego w **Kargowie** handlu kupca **Jakóba Burgheima** w **Kargowie.**

22) **Salomon Cohn** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Salomona Cohna** w Wolsztynie.

23) **E. Jaekel** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Ernesta Jaekla** w Wolsztynie.

24) **A. Xions** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Abrahama Xionsa** w Wolsztynie.

25) **Moses Greifenberg** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Moritza Greifenberga** w Wolsztynie.

26) **Falk Michael** jako firmę założonego w **Kargowie** handlu kupca **Falka Michala** w **Kargowie.**

27) **W. Reitzenbaum** jako firmę założonego w **Kargowie** handlu kupca **Wolfa Reitzenbauma** w **Kargowie.**

28) **E. Wolf** jako firmę założonego w **Kargowie** handlu kupca **Edwarda Wolfa** w **Kargowie.**

29) **S. W. Meseritz** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Seliga Wolfa Meseritza** w Wolsztynie.

30) **J. Cohn** jako firmę założonego w **Rakoniewicach** handlu kupca **Juliusza Cohna** w **Rakoniewicach.**

31) **W. Oettinger** jako firmę założonego w **Rakoniewicach** handlu kupca **Wolfa Oettingera** w **Rakoniewicach.**

32) **S. Rathe** jako firmę założonego w **Kargowie** handlu kupca **Ephraima Seeliga Rathe** w **Kargowie.**

33) **S. Cohn** jako firmę założonego w **Rakoniewicach** handlu kupca **Salomona Cohna** w **Rakoniewicach.**

34) **Alex. Graetz** jako firmę założonego w **Kargowie** handlu kupca **Alexandra Graetza** w **Kargowie.**

35) **D. Oettinger** jako firmę założonego w **Rakoniewicach** handlu kupca **Dawida Oettingera** w **Rakoniewicach.**

36) **M. Hoefeld** jako firmę założonego w **Rakoniewicach** handlu kupca **Moritza Hoefelda** w **Rakoniewicach.**

37) **Saul Schottlaender** jako firmę założonego w **Rakoniewicach** handlu kupca **Manassego Schottlaendera** w **Rakoniewicach.**

38) **J. Silber** jako firmę założonego w **Rakoniewicach** handlu kupca **Jakóba Silbera** w **Rakoniewicach.**

39) **A. Knappe** jako firmę założonego w **Rakoniewicach** handlu kupca **Augusta Knappego** w **Rakoniewicach.**

40) **Louis Loewenthal** jako firmę założonego w **Kargowie** handlu kupca **Ludwika Loewenthala** w **Kargowie.**

41) **Wilhelm Spielhagen** jako firmę założonego w **Kargowie** handlu kupca **Wilhelma Spielhagena** w **Kargowie.**

42) **Fischel Kristeller** jako firmę założonego w **Wolsztynie** handlu kupca **Fischla Kristellera** w Wolsztynie.

II. Rejestr współkowy wykazuje następujące współki:

1) **M. D. Cohn et Sohn** w **Wolsztynie**
wspólnicy są:
a. kupiec **Benjamin Cohn,**
b. kupiec **Dawid Cohn,**
oboje w Wolsztynie.

2) **Victor M. Cohn et Comp.** w **Wolsztynie**
wspólnicy są:
a. kupiec **Wiktor M. Cohn,**
b. kupiec **Salomon Kristeller,**
oboje w Wolsztynie.

3) **N. Loeser et Lewy** w **Kargowie**
wspólnicy są:
a. kupiec **Nathan Loeser,**
b. kupiec **Samuel Israel Lewy,**
oboje w Kargowie.

4) **Bracia Lippmann** w **Kargowie**
wspólnicy są:
a. **Joanna Lippmann** z **Boasów,**
b. kupiec **Samuel Lippmann,**
oboje w **Kargowie.**

5. **A. S. Basch et Schiff** w **Wolsztynie**
wspólnicy są:
a kupiec **Zygmunt Basch,**
b. kupiec **Juliusz Schiff,**
oboje w Wolsztynie

6) **Wasser et Dr. Wreschner** w **Rakoniewicach**
wspólnicy są:
a. kupiec **Leiser Wasser,**
b. **Dr. Emanuel Wreschner.**
oboje w Rakoniewicach.

Wolsztyn, dnia 13. Czerwca 1862.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Posada w **Koninku** już jest obsadzona.
R. Grassmann.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 17. Czerwca 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) nieco lepiej. Wypowiedziano 75 węcpli. Na Czerwiec 43 1/4 pł. i pien. 1/3 list., na Czerwiec Lipiec 43 pł. i pien. 1/6 list., na Lipiec Sierpień 43 pł. i pien. 1/6 list,, na Sierpień Wrzesień 43 pł. i pien. 1/6 list., na Wrzesień Paźdz. 43 pien. 1/6 list., na Paźdz. List. 43 list. 42 11/12 pien.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) podnosi się w cenie. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Czerwiec 17 11/12 pien. 18 list., na Lipiec 17 2/3 — 17/24 pł. i pien., na Sierpień 17 5/6 pien. 11/12 list., na Wrzesień 18 list. i pien., na Paźdz. 17 1/3 pien. 1/2 list., na Listopad 17 list.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 17. Czerwca 1862.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	4 1/2	101 1/4	—
„ z roku 1859.	4 1/2	—	107 1/2
„ z roku 1856.	4 1/2	—	101 3/8
„ z roku 1853.	4	—	100
Obligi długu skarbowego	3 1/2	—	89 7/8
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	3 1/2	—	89 3/4
dito miasta Berlina.	4 1/2	—	101 3/4
dito „	3 1/2	—	89 1/2
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3 1/2	—	93
dito dito	4	101 1/2	—
dito Pruss Wschodnich . .	3 1/2	—	88 7/8
dito Pomorskie	3 1/2	—	91 1/2
dito dito	4 1/4	—	101 1/2
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	104 1/2
dito W. X. Poznańskiego .	3 1/2	—	98 1/2
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	—	98 3/4
dito Szląskie	3 1/2	—	93 3/4
dito Pruss Zachodnich . . .	3 1/2	—	88 3/4
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	98 7/8
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	97
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	101 1/4
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	—	96
Louisdory	—	—	109 7/8
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. . .	4	—	99 1/2

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

dnia 18. Czerwca 1862 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy piękněj, szefel po 16 garn.	2	25	—	2	27	6
Pszenicy średniéj	2	21	3	2	23	9
Pszenicy ordynaryjnéj	2	12	6	2	15	—
Żyta przedniego, szefel	1	26	3	1	27	6
Żyta lżejszego	1	21	3	1	22	6
Jęczmienia dużego, szefel	1	10	—	1	12	6
Jęczmienia małego	1	7	6	1	10	—
Owsa, szefel.	—	27	—	1	1	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	1	20	—	1	22	6
Grochu na pastwę.	1	18	—	1	19	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	12	6	1	15	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel.	—	14	—	—	15	—
Masła, garniec	1	25	—	2	5	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do Tal.	Sgr.	F.
Dnia 17. Czerwca.	17	25	—	do 18	—	—
„ 18. „	18	—	—	„ 18	5	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.